

Ameryka na rozdrożu

2 grudnia 2022

No cóż, jeśli ktoś swoją dobrze wypasioną pupą wchodzi w twoje lustro, to trudno tego nie zauważyć, szczególnie jeśli chcesz przemieszczać się do przodu w rytmie wypełniania swoich obowiązków. Czyli globalistyczny Davos.

Chcą nam odebrać wszystko

Wiadomo, że jak pisze ich guru Klaus Schwab w swojej książce „Great Reset” (unowocześniona naukowa wersja „Mein Kampf”) na tym pełnym różnorodności świecie trzeba zaprowadzić porządek przy pomocy czasem drastycznych metod. Co jest niezbędne do poważnej demolki istniejącego systemu? Oczywiście plan i dużo forsy! Pełni jakże prymitywnego pożądanego globaliści mają takie sny i mają też środki, aby te mokre sny zrealizować.

Pamiętajmy jednak, że żeby zbudować nowy świat (czy jakąkolwiek jego utopijną wersję) trzeba zniszczyć fundamenty starej istniejącej cywilizacji łacińskiej z jej źródłami w greckiej demokracji i nauce, rzymskim systemie prawa i etyce chrześcijańskiej. Podstawą tego dziedzictwa jest RODZINA, WŁASNOŚĆ PRYWATNA i PAŃSTWO, to dziedzictwo globaliści chcą nam odebrać, wiadomo, jak bandyta włamuje się do Twojego domu, czy Twojego komputera chce zagarnąć wszystko, co przedstawia jakąkolwiek wartość. Cóż, ci wariaci chcą, aby ostał się po nas w historii jeno kurz...

Faszyzm to system, w którym wszystko jest czynione ku chwale PAŃSTWA, nazizm wszystko ku chwale NARODU (w tym historycznym przypadku narodu niemieckiego), ale wiemy przecież i o innych jego socjalistycznych odmianach. Rewolucja to rodzaj wytrychu, nielegalnego włamania w istniejący system z pogwałceniem jego zasad. Coś jakby złodziejstwo, gwałt, włamanie hakerów, przed którym zdiagnozowani jako normalni ludzie, w imię zdrowego rozsądku i jasnych systemów wartości powinni się bronić.

Pytanie: jak się zachowamy w sytuacji zagrożenia? Czy nawet zdajemy sobie sprawę, że to jest śmiertelne zagrożenie dla nas, dla naszej rodziny, naszej tradycji, kultury, religii, naszych osobistych wolności i narodowego państwa? Dobrze opłacane służące obcym psy i ciepłe, medialnie krążą wszędzie, aby nas oszukać, rozmydlić nasze pryncypia, sprzedać (metoda burdelu) nasze wartości i nadzieję na przyszłości za garść nowocześnie świecących srebrników. Pamiętajmy, że sznur ma swoją funkcję. Zdrajcom, którzy dla bieżących korzyści dołączają (nie po raz pierwszy w naszej historii) do podstępnych naszych ciemieżycieli, bez znaczenia czy do tych bezpośrednich, czy pośrednich, nie pozwólmy mieć dzień spokojny i nazwijmy ich straszliwym imieniem.

Jesteśmy beczelnie rozgrywani

Żyjemy w interesujących czasach (przekleństwo chińskie), niewielu graczy, jeszcze więcej ofiar. Czasem trudno połapać się w zarysowującej się przed nami rzeczywistości. Zwykle rozumiemy wydarzenia z niższej półki, choć nie zawsze jesteśmy świadomi, że jesteśmy beczelnie rozgrywani zgodnie z naszymi wyobrażeniami i wartościami przez bezwzględnych graczy hegemonów (tak jak w kolejnych powstaniach wyniszczającą polski kwiat narodowy) dla ich gier i planów. Staraj się poznać tych krętaczy i zdrajców...

Autorstwo: Jacek K. Matysiak

Źródło: MediaNarodowe.com